

ANNA BROŻEK\*

## OPIS ANALITYCZNY JAKO METODA FILOZOFICZNA\*\*

### Abstract

#### ANALYTIC DESCRIPTION AS A PHILOSOPHICAL METHOD

The aim of the paper is to reconstruct the procedure of analytic description, and to indicate the applications of these procedures in various disciplines. The point of departure is Tadeusz Czeżowski's approach to the problem of analytic description. The paper consists of three parts. In the first part, some conceptual distinctions and some definitions of different kinds of description are presented. The second part focuses on interpretations of Czeżowski's conception of analytic description. In the last part, some applications of analytic description in philosophy as well as in natural sciences and humanities are discussed.

*Keywords:* analytic description, analysis, Tadeusz Czeżowski

---

W artykule *O metodzie opisu analitycznego* Tadeusz Czeżowski zawarł trzy przekonania na jej temat.

- (I)           Metoda opisu analitycznego jest stosowana w każdej empirycznej dyscyplinie naukowej:

Opis analityczny odgrywa podstawową rolę w każdej dziedzinie badań, która operuje materiałem empirycznym (Czeżowski 1953: 139).

---

\* Zakład Semiotyki Logicznej, Instytut Filozofii, Uniwersytet Warszawski, ul. Krakowskie Przedmieście 3, 00-927 Warszawa, abrozek@uw.edu.pl.

\*\* Artykuł powstał w ramach projektu nr 2015/18/E/HS1/00478 finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki. Autorka dziękuje członkom Pracowni Metodologii Humanistyki UW: dr. Marcinowi Będkowskiemu, mgr Alicji Chybińskiej, dr. Stepanowi Ivanykowi, prof. Jackowi Jadackiemu i mgr. Dominikowi Traczykowskiemu, a także anonimowemu recenzentowi „Filozofii Nauki”, za wszelkie uwagi, które pozwoliły na ulepszenie pierwotnej wersji tekstu.

(II) Metoda opisu analitycznego jest powszechnie stosowana w Szkole Lwowsko-Warszawskiej:

[Metoda opisu analitycznego] jest metodą opisu przedmiotów empirycznych, ale zarazem w tym opisie prowadzi do twierdzeń ogólnych o charakterze apodyktycznym. Nazywa się ją często wprost „metodą analityczną”; charakteryzuje ona kierunek filozoficzny zwany „filozofią analityczną”, reprezentowany m.in. w Polsce przez Kazimierza Twardowskiego. [...] Metodę opisu analitycznego zastosował m.in. Twardowski w rozprawie *O istocie pojęć* (Lwów 1924) (Czeżowski 1953: 136).

(III) Metoda opisu analitycznego jest główną metodą badawczą w filozofii:

W badaniach filozoficznych [...], w których stawiamy sobie za zadanie rozwikływać zagadnienia najtrudniejsze, jakie nasuwa rzeczywistość, jest metoda opisu analitycznego najpewniejszą, jeżeli nie jedyną metodą, która daje widoki osiągnięcia wyników możliwie obiektywnych i o trwałej wartości. Zarazem zaś jest ona jedną z niewielu metod filozoficznych, które mogą być przedmiotem systematycznego ćwiczenia dla każdego, kogo pociągają zagadnienia filozoficzne (Czeżowski 1953: 142).

Każdego, dla kogo Czeżowski jest autorytetem epistemicznym (a ja do takich osób należę), opinie te muszą skłonić do rozważenia, na czym dokładnie polega metoda opisu analitycznego. Szczególną zaś uwagę powinni jej poświęcić metodolodzy filozofii.

Miniatura filozoficzna była ulubioną formą pisarstwa praktykowaną przez Czeżowskiego. Chociaż był mistrzem precyzji wypowiedzi, owa miniaturowość formy łączy się często z pewną skrótowością, a skrótowość ta bywa powodem trudności interpretacyjnych<sup>1</sup>. Rozsiane w wielu pismach uwagi o opisie analitycznym nie usuwają licznych niejasności. Zwracali na nie uwagę ci, którzy nawiązywali do Czeżowskiego, podejmując zagadnienie opisu analitycznego. Niekiedy jednak sformułowania komentatorów nie tylko nie rozjaśniają jego idei, lecz dodatkowo rodzą nowe trudności. Dlatego jestem przekonana, że wymagają dalszych analiz.

Za cel stawiam sobie rekonstrukcję procedury opisu analitycznego oraz wskazanie jego zastosowań w różnych dyscyplinach naukowych. Punktem wyjścia jest zaproponowane przez Czeżowskiego ujęcie (czy raczej — jak zobaczymy dalej — ujęcia<sup>2</sup>) opisu analitycznego, które przedstawię tu w nieco zmienionej siatce pojęciowej.

<sup>1</sup> Aby Czytelnik mógł w każdym wypadku skonfrontować oryginalne sformułowania Czeżowskiego z ich interpretacją — w szczególności moją — będę te sformułowania obszernie cytować.

<sup>2</sup> Czeżowski poruszał sprawę opisu analitycznego i (szerzej) opisu także w następujących tekstach: *O tradycyjnych rozróżnieniach wśród definicji*, *Opis naukowy*, *Klasyfika-*

Artykuł ma trzy części. Pierwsza to prezentacja różnych rodzajów opisu i sposobów jego tworzenia. Druga to przedstawienie poglądów Czeżowskiego i jego komentatorów na tle wprowadzonych w części pierwszej rozróżnień. Trzecia to zestaw przykładów zastosowania pojęć, o których mowa w części pierwszej i drugiej, przy czym do przykładów analizowanych przez Czeżowskiego dodają pewne nowe.

## 1. OPIS W NAUCE

### 1.1. STRUKTURA DYSCYPLINY NAUKOWEJ

W każdej empirycznej dyscyplinie naukowej obecne są pewne stałe elementy.

(A) Dziedzina  $D$ , czyli zbiór przedmiotów, które ta dyscyplina bada.

Chodzi tu o dowolne przedmioty dostępne ekstra- lub introspekcji (np. pewien ptak jako obiekt badania ornitologa, pewien głaz jako obiekt badania geologa, pewien piorun jako obiekt badania fizyka, pewna symfonia jako przedmiot badania muzykologa, pewne przekonanie jako obiekt badania psychologa-introspekcjonisty, pewne zachowanie jako obiekt badania psychologa-behawiorysty).

Indywidualia należące do dziedziny danej dyscypliny naukowej są w ramach czynności klasyfikacyjnych poddawane pewnemu uporządkowaniu, w szczególności łączone w gatunki. Gatunek  $G$  jest zbiorem przedmiotów takich, że istnieje pewna własność  $W$  (własność gatunkowa), która przysługuje wszystkim i tylko elementom tego zbioru<sup>3</sup>. Owa własność  $W$  zwana jest „swoistością” elementów gatunku. Swoistość jest zwykle własnością złożoną (koniunkcją, a niekiedy alternatywą własności).

Klasyfikacja danej dziedziny wyznacza układ zależności — nadrzędności i podrzędności — między gatunkami przedmiotów, czyli układ rodzaj-gatunek

---

*cja rozumowań i jej konsekwencje w teorii nauki, Definicje w nauce, Czym jest tzw. psychologia deskryptywna.* O tym, że zagadnienie opisu analitycznego ewoluowało w myśli Czeżowskiego, świadczy m.in. wyznaczenie z ostatniego wymienionego tekstu: „Przed laty zająłem się tym zagadnieniem [tj. różnicą między psychologią deskryptywną a eksperymentalną] w rozdziale »O metodzie opisu analitycznego« [...]. Dzisiaj przedstawia mi się ono w zmienionej postaci, jakkolwiek nie ma potrzeby odwoływania się do tego, co wówczas napisałem i do czego będę nawiązywał obecnie” (Czeżowski 1969: 231).

<sup>3</sup> Nie każdy taki zbiór, tj. nie każdy zbiór predykatywny, jest jednak gatunkiem. Na gatunki nakłada się dodatkowe warunki (niesprzeczność, naturalność), których analizą nie mogę się tu zająć.

(gdzie rodzaj jest względem gatunku najbliższym „naturalnym” nadzbiorem). Jeśli wyznaczony jest rodzaj, wyznaczenie gatunku jest kwestią odpowiedzi na pytanie, co wyróżnia gatunek na tle rodzaju.

Bywa tak, że dla gatunku da się znaleźć więcej niż jedną swoistość. Dąży się wtedy do wskazania takiej swoistości, która po pierwsze jest minimalna (w tym sensie, że jest własnością prostą lub że usunięcie jakiegokolwiek składnika stanowiącego swoistość własności złożonej pozbawia tę ostatnią własność statusu swoistości), a po drugie od której w największym stopniu zależą inne swoistości – czyli dąży się do wskazania istoty gatunku. O istocie mówi się, że nie tyle po prostu przysługuje wszystkim i tylko elementom gatunku, ile że *musi* im przysługiwać (przysługuje im koniecznie).

(B) Język  $J$ , a w szczególności terminologia (zbiór terminów) wraz z przyporządkowaną jej siatką pojęciową  $S$ .

Tradycyjnie wyróżnia się dwie funkcje nazw, a więc i terminów naukowych: konotowanie i denotowanie. Denotacją terminu  $T$  jest zbiór jego desygnatów, czyli wszystkich i tylko takich przedmiotów, o których termin  $T$  można zgodnie z prawdą orzec. Konotacja terminu  $T$  jest wskazywanym w definicji terminu  $T$  zbiorem własności istotnych wszystkich i tylko desygnatów terminu  $T$ .

Konotacje terminów danej dyscypliny utożsamia się często z jej pojęciami, a zależności między pojęciami tworzą siatkę pojęciową<sup>4</sup>. Siatka pojęciowa wyznacza z kolei klasyfikację dziedziny.

(C) Problemy dotyczące dziedziny  $D$ .

Są to pytania sformułowane w języku danej dyscypliny i jej dotyczące.

(D) Procedury metodologiczne.

Są to dwa rodzaje procedur: te, których zastosowanie umożliwia znalezienie odpowiedzi na pytania dotyczące danej dyscypliny (procedury teoriiwórcze) oraz te, których zastosowanie umożliwia optymalizację siatki pojęciowej i klasyfikacji dziedziny (procedury preteoretyczne).

(E) Teorie, czyli odpowiedzi na pytania wyznaczające problematykę.

„Teorię” rozumie się tu szeroko. W szczególności teorię tworzyć mogą nie tylko ogólne lub statystyczne zależności (które składają się na teorię rozumianą wąsko), lecz także charakterystyki konkretnych indywiduów. W poszczególnych dyscyplinach naukowych stosunek elementów opisowych do elementów ogólnych bywa różny.

<sup>4</sup> Inaczej niż Twardowski (zob. niżej) uznają tu, w uproszczeniu, że pojęcia da się reprezentować za pomocą koniunkcji lub alternatywy własności.

(F) Model abstrakcyjny, który reprezentuje dziedzinę *D*.

Niekiedy gatunek utożsamia się nie tyle ze zbiorem, ile z przedmiotem niepełnym będącym nośnikiem jedynie własności gatunkowych. Odróżnijmy te dwa pojęcia gatunku, mówiąc odpowiednio o gatunkach-klasach i gatunkach-universaliach. Podział dziedziny na gatunki jest odzwierciedlony w terminologii (ujmując to od strony języka — podział dziedziny jest wyznaczony przez terminologię). Zależność jest tu następująca: gatunki-klasy to denotacje terminów należących do języka danej nauki, a gatunki-universalia to konstrukty będące nośnikami własności konotacyjnych. O własnościach tych powiemy, że są składnikami gatunków-universaliów. Układ gatunków-universaliów danej dyscypliny to jej model abstrakcyjny. Z kolei dziedzina jest jej modelem empirycznym (zamierzoną interpretacją)<sup>5</sup>. Mówiąc najprościej, o ile w dziedzinie danej dyscypliny będą poszczególne ptaki, głązy czy symfonie, o tyle w modelu występować będą ptaki-w-ogóle, głązy-w-ogóle czy symfonie-w-ogóle.

## 1.2. STADIA ROZWOJU DYSCYPLINY NAUKOWEJ

Dana dyscyplina naukowa może znajdować się w różnych stadiach rozwoju. W szczególności:

- (a) jej dziedzina może być lepiej lub gorzej wyodrębniona i mniej lub bardziej dokładnie podzielona, tj. granice między gatunkami mogą być mniej lub bardziej wyraźne i lepiej lub gorzej dobrane;
- (b) jej terminologia może być mniej lub bardziej rozwinięta, w szczególności:
  - (i) niektóre terminy mogą być nieostre,
  - (ii) niektóre terminy mogą nie mieć konotacji (pozostają niezdefiniowane),
  - (iii) niektóre konotacje mogą być wskazane błędnie, tj. może być tak, że konotacja przypisywana wyrażeniu nie wyznacza przyjętej w danej dyscyplinie denotacji tego wyrażenia,
  - (iv) siatka pojęciowa może wymagać rewizji pod wpływem nowych teorii;
- (c) niektóre problemy mogą być źle postawione;
- (d) niektóre procedury mogą być nieefektywne;

<sup>5</sup> Nie odpowiem tu na pytanie, czy do wyznaczenia modelu wystarczy jedna definicja, czy potrzebnych jest ich więcej. Zdaje się, że jeśli definicja wskazuje *genus* i różnicę gatunkową, to zapewnia pewien minimalny model. Nie podnoszę też zagadnienia, jaka jest minimalna liczba przedmiotów tworzących gatunek.

- (e) niektóre teorie mogą być wadliwe metodologicznie, np. niesprawdzalne;
- (f) model abstrakcyjny danej dziedziny może być mniej lub bardziej trafny.

Rozwój dyscypliny naukowej polegać może nie tylko na rozwiązaniu postawionego już problemu, sfalsyfikowaniu istniejącej teorii czy zastosowaniu nowej metody. Może wiązać się także z optymalizacją istniejącej terminologii lub uzupełnieniem siatki pojęciowej.

Co więcej, w wielu dyscyplinach, zwłaszcza o nachyleniu idiograficznym, to nie wąsko rozumiane teorie, lecz klasyfikacje i terminologie wraz z siatkami pojęciowymi odgrywają główną rolę.

Dalej przedstawię eksplikację pojęcia opisu i różnych jego odmian. Powiedzmy jednak już teraz, antycypując wyniki dalszych rozważań, że opis uogólniający służy przede wszystkim optymalizacji terminologii, siatki pojęciowej oraz modelu abstrakcyjnego, podczas gdy opis różnicujący jest elementem teorii *sensu largo*.

### 1.3. RODZAJE OPISU

#### 1.3.1. POJĘCIE OPISU. OPIS WPROST I NIE WPROST, OPIS SWOBODNY

Niech zdanie o strukturze „ $g$  ma własność  $W$ ” (lub synonimiczne) będzie zdaniem, w którym przedmiotowi  $g$  przypisuje się (lub które przedmiotowi  $g$  przypisuje) własność  $W$ <sup>6</sup>. Przyjmijmy, że opis pewnego indywiduum jest właśnie zdaniem przypisującym temu indywiduum pewne własności (inaczej mówiąc: stwierdzającym, że to indywiduum pewne własności posiada). Opis będziemy więc rozumieć wytworowo, świadomi jednak, że do jego powstania prowadzą pewne czynności, w tym psychiczne, których jako wytwór jest wyrazem — mianowicie przypisanie pewnemu indywiduum pewnej własności.

Opis indywiduum  $g$  jest to zdanie, które przypisuje przedmiotowi  $g$  co najmniej jedną własność.

W praktyce opisy składają się najczęściej z wielu zdań, które jednak można potraktować jako jedno zdanie o strukturze koniunkcji. Warto tu odróżnić

<sup>6</sup> Wyrażenie „ $x$  przypisuje własność  $W$   $y$ -owi” należy rozumieć jako synonim wyrażenia „ $x$  stwierdza, że  $y$  ma własność  $W$ ” (lub „ $x$  orzeka, że  $y$  ma własność  $W$ ”). Należy wyraźnie zaznaczyć, że nie chodzi tu o ten sens wyrażenia „ $x$  przypisuje własność  $W$   $y$ -owi”, w którym przypisanie jest z definicji błędne. Za użyciem w tej konwencji bezosobowego zwrotu „przypisuje się” kryje się myśl, zgodnie z którą zdania tego typu służą zasadniczo osobom wypowiadającym je w celu wyrażenia przekonania, że  $g$  jest  $W$ .

opis wprost od opisu nie wprost. Opis wprost ma postać zdania: „ $g$  jest  $W$ ”, a opis nie wprost byłby zdaniem o innej postaci, np. „Własność  $W$  przysługuje przedmiotowi  $g$ ”, takim jednak, z którego logicznie lub semantycznie wynika opis wprost.

Gdy na dobór własności w opisie nie jest nałożony z góry żaden warunek, czyli opisywanemu przedmiotowi przypisuje się dowolną własność, mamy do czynienia z opisem swobodnym.

### 1.3.2. OPIS RODZAJOWY, GATUNKOWY, ISTOTNOŚCIOWY I RÓŻNICUJĄCY

Zazwyczaj w opisie przedmiotu nie chodzi o dowolną własność czy zestaw własności, lecz o pewną szczególną własność czy też zestaw własności, np. o własności rodzajowe, gatunkowe lub o własności różnicujące.

Przyjmijmy, że  $R$  jest rodzajem nadrzędnym względem gatunku  $G$ . Załóżmy dalej, że indywiduum  $g$  jest reprezentantem gatunku  $G$ <sup>7</sup>. Wśród własności indywiduum  $g$  są takie, które  $g$  dzieli ze wszystkimi elementami rodzaju  $R$ , takie, które  $g$  dzieli z innymi elementami gatunku  $G$  i tylko z nimi, oraz takie, które odróżniają  $g$  od pozostałych reprezentantów gatunku  $G$ . Nazwijmy pierwsze z tych własności „własnościami rodzajowymi indywiduum  $g$  ze względu na przynależność do rodzaju  $R$ ”, drugie — „własnościami gatunkowymi indywiduum  $g$  ze względu na przynależność do gatunku  $G$ ”, a trzecie — „własnościami różnicującymi indywiduum  $g$  ze względu na przynależność do gatunku  $G$ ”<sup>8</sup>.

Z kolei wśród własności gatunkowych wyróżnijmy własności istotne, które nie tylko przysługują przedmiotowi  $g$  jako reprezentantowi gatunku  $G$ , lecz które także *muszą* mu przysługiwać (inaczej mówiąc — posiada je koniecznie, a nie jedynie przygodnie). Do kwestii wyodrębnienia własności istotnych spośród własności gatunkowych oraz „apodyktyczności” przysługiwania własności istotnych jeszcze wrócę.

W związku z tymi rozróżnieniami możemy wyodrębnić cztery rodzaje opisu indywiduum  $g$ .

- (A) Opis rodzajowy przedmiotu  $g$  jest to przypisanie przedmiotowi  $g$  co najmniej jednej własności rodzajowej  $W_r$ .

Chodzi więc *de facto* o koniunkcję zdań:

<sup>7</sup> Rodzi się pytanie, skąd wiemy, że tak jest. Może być po prostu tak, że  $g$  jest zwyczajowo za  $G$  uważany.

<sup>8</sup> Trzeba tu dodać „ze względu na przynależność do  $G$ ”, ponieważ  $g$  może należeć do różnych gatunków i pewna własność przedmiotu  $g$  może być różnicująca ze względu na przynależność do jednego gatunku, a nieróżnicująca ze względu na przynależność do drugiego.

- (1) Ten  $g$  jest  $W_r$ .
- (2) Każdy  $R$  jest  $W_r$ .
- (B) Opis gatunkowy indywiduum  $g$  ze względu na przynależność do  $G$  jest to zdanie przypisujące co najmniej jedną własność gatunkową przedmiotowi  $g$ .

Chodzi tu więc o zdania typu: „Ten  $g$  — jak każdy  $G$ , a inaczej niż inne  $R$  — jest  $W_g$ ”, czyli o koniunkcję zdań:

- (3) Ten  $g$  jest  $W_g$ .
- (4) Każdy i tylko  $G$  jest  $W_g$ .

Odmianą opisu gatunkowego jest opis istotnościowy.

- (C) Opis istotnościowy przedmiotu  $g$  jest to zdanie przypisujące przedmiotowi  $g$  co najmniej jedną jego własność istotną ze względu na przynależność do  $G$ .

Podobnie jak w opisach rodzajowym i uogólniającym w opisie tym wyraża się koniunkcja zdań:

- (5) Ten  $g$  jest  $W_{is}$ .
- (6) Każdy i tylko  $G$  musi być  $W_{is}$ .

W funktorze konieczności („musi być”) wyraża się odróżnienie „zwykłej” własności gatunkowej od własności istotnej.

Opis gatunkowy, który nie jest opisem istotnościowym, nazwiemy „opisem uogólniającym”.

- (D) Opis różnicujący przedmiotu  $g$  jest to zdanie przypisujące przedmiotowi  $g$  co najmniej jedną własność różnicującą.

Mamy tu więc wyrażoną koniunkcję zdań: że  $g$  jest  $W$  i że  $W$  jest własnością różnicującą, czyli że spośród  $G$  — tylko  $g$  jest  $W_{in}$ :

- (7) Ten  $g$  jest  $W_{in}$ .
- (8) Żaden  $G$  inny niż  $g$  nie jest  $W_{in}$ .

### 1.3.3. OPIS TRAFNY LUB NIETRAFNY

Z tego, że ktoś stwierdza, iż pewien przedmiot ma jakąś własność, nie wynika oczywiście, że przedmiot ten istotnie jest nośnikiem tej własności. Dlatego należy odróżnić opis trafny od nietrafnego. Opis przedmiotu  $g$  jest trafny, gdy zdania, które składają się na opis przedmiotu  $g$ , są prawdziwe.



Zauważmy, że opisy rodzajowy, gatunkowy i różnicujący składają się z dwóch typów zdań. Pierwsze to zdanie, które po prostu przypisuje opisywanemu przedmiotowi pewną własność, drugie to zdanie, które mówi coś o tej własności. Aby opis był trafny, *oba* zdania muszą być prawdziwe. Ktoś może więc np. słusznie przypisywać pewną własność danemu indywiduum, ale mylić się co do tego, że jest to własność istotnościowa czy różnicująca.

#### 1.3.4. OPIS PEŁNY, WZGLĘDNIE PEŁNY I CZĘŚCIOWY

Opis może (w intencji nadawcy) wskazywać wszystkie lub tylko niektóre własności danego przedmiotu.

Opis pełny miałby więc postać:

- (1) Ten  $g$  ma wszystkie i tylko własności  $W_1, \dots, W_n$ .

Opis częściowy natomiast:

- (2) Ten  $g$  ma m.in. własności  $W_1, \dots, W_k$   
(przy czym  $\{W_1, \dots, W_k\}$  zawiera się w sposób właściwy w  $\{W_1, \dots, W_n\}$ ).

Podanie pełnego opisu przedmiotów empirycznych jest niemożliwe. W niektórych naukach chodzi jednak właśnie o opis co najmniej dążący do pełności — np. w biografistyce lub analizie utworów muzycznych. Nawet jednak w tych dyscyplinach wybieramy pewien aspekt opisu. Interesuje nas, powiedzmy, każdy fakt z życia osoby, której biografię piszemy, ale np. już nie — jakie atomy do ciała tej osoby w danym okresie należały. Nazwijmy taki opis „opisem względnie pełnym”. Opis względnie pełny jest więc *de facto* opisem częściowym.

W wypadku opisu gatunkowego, a zwłaszcza istotnościowego, chodzi nam zazwyczaj o opis pełny pod danym względem, czyli o wskazanie pełnego zestawu własności gatunkowych lub istotnych. Niekiedy jednak musimy zadowolić się i w tych wypadkach opisem niepełnym.

#### 1.3.5. OPIS GATUNKU

Zauważmy, że opis gatunkowy indywiduum prowadzi do opisu różnicującego uniwersale  $G$  na tle rodzaju  $R$ . Opis różnicujący gatunku-uniwersale  $G$  miałby postać:

- (1) Składnikiem  $G$ , inaczej niż innych  $R$ , jest  $W_{is}$ .

Odpowiednio definicja wyrażenia „ $G$ ” miałaby jedną z dwóch postaci. W stylizacji realnej:

- (2)  $G$  jest to taki  $R$ , który jest  $W_{is}$ ,

a w stylizacji nominalnej:

- (3) Wyrażenie „ $G$ ” odnosi się do takich  $R$ , które są  $W_{is}$ .

#### 1.4. FUNKCJE OPISU W NAUCE

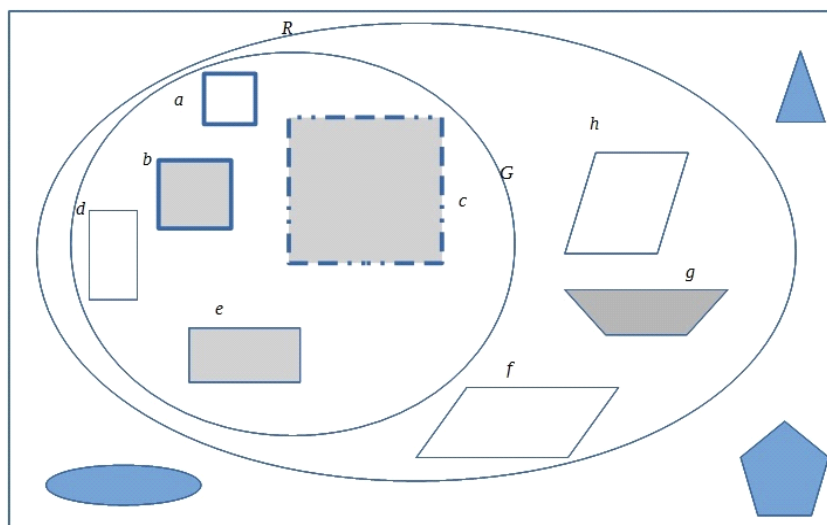
Przyjmijmy, że dziedzina danej nauki jest już poprawnie sklasyfikowana, a rodzaje i gatunki są dobrze wyodrębnione. Należący do dziedziny tej nauki przedmiot empiryczny opisujemy wtedy albo po to, by włączyć (zaliczyć) go do istniejącego rodzaju lub gatunku, albo by wyróżnić go na tle innych przedstawicieli gatunku.

Przyjmijmy z kolei, że dziedzina danej dyscypliny nie jest poprawnie sklasyfikowana, że rodzaje i gatunki nie są dobrze wyodrębnione. Dany przedmiot empiryczny opisujemy wówczas niekiedy jako reprezentanta danego rodzaju lub gatunku po to, aby wyodrębnić w nim własności gatunkowe<sup>9</sup>.

Spośród wszystkich wymienionych rodzajów opisu najbardziej będzie nas interesował opis uogólniający indywidualium oraz opis różnicujący gatunku.

#### 1.5. PRZYKŁAD

Niech dziedziną pewnej dyscypliny naukowej będzie zbiór przedmiotów  $a-h$ :



<sup>9</sup> Przypomnijmy Czeżowskiego: „Opis analityczny, wychodząc od opisywanego przedmiotu, ujmując go jako reprezentanta pewnego ogółu i prowadzi do twierdzeń ogólnych o apodyktycznej oczywistości” (Czeżowski 1953: 138).

Dla uproszczenia załóżmy, że na rozważanym etapie rozwoju siatka pojęciowa naszej dyscypliny pozwala wyróżnić następujące własności: czworokątność, cienkościenność, grubościenność, białość, szarość, ciągłość (ścian), nieciągłość (ścian), prostokątność i nieprostokątność.

Założmy, że w zbiorze (rodzaju)  $R$  wyróżniony jest gatunek  $G$ . Rozważmy teraz jeden z przedmiotów należących do  $G$ , np. przedmiot  $c$ . Pełny, trafny opis przedmiotu  $c$  miałby następującą postać:

- (1)  $c$  jest czworokątny, szary, nieciągly, grubościenny i prostokątny.

Przyjmijmy też, że na rozważanym etapie rozwoju naszej dyscypliny naukowej rodzaj  $R$  wyznaczony jest przez własność czworokątności. Przy tym założeniu odpowiednie trafne opisy rodzajowe, uogólniające i różnicujące przedmiotu  $c$  wyglądałyby następująco:

- (2) Opis rodzajowy:  $c$ , jak każdy  $R$ , jest czworokątny.  
 (3) Opis uogólniający:  $c$ , jak każdy  $G$ , a inaczej niż inne  $R$ , jest prostokątny.  
 (4) Opis różnicujący:  $c$ , inaczej niż inne  $G$ , jest nieciągly.

Jeśli nasza dyscyplina znalazłaby się w innym stadium rozwoju, odpowiednie opisy mogłyby wyglądać inaczej.

Założmy, że siatka pojęciowa i możliwości pomiarowe rozwinęły się tak, że do arsenału własności możemy dodać równobocznosc i nierównobocznosc. Pozwoliłoby to na wyodrębnienie w ramach gatunku  $G$  podzbioru  $G'$ , do którego należałyby tylko przedmioty  $a$ ,  $b$  i  $c$ . Zauważmy, że  $G$  jest teraz rodzajem względem  $G'$ .

Trafne opisy przedmiotu  $c$  wyglądałyby teraz następująco:

- (5) Opis pełny:  $c$  jest czworokątny, szary, nieciągly, prostokątny, grubościenny, równoboczny.  
 (6) Opis rodzajowy:  $c$ , jak każdy  $G$ , jest czworokątny i prostokątny.  
 (7) Opis uogólniający:  $c$ , jak każdy  $G'$ , a inaczej niż inne  $G$ , jest równoboczny i grubościenny.  
 (8) Opis różnicujący:  $c$ , inaczej niż inne  $G'$ , jest nieciągly.

Postawmy teraz problem opisu istotnościowego. Zauważmy, że zarówno grubościennosc, jak i równobocznosc, a więc i fuzja tych własności, dobrze wyznaczają zbiór  $G'$ . Która z tych trzech własności (grubościennosc, równobocznosc, fuzja grubościennosci i równobocznosci) jest własnością istotną  $G'$ ? Którą więc własność elementy  $G'$  „muszą” mieć?

Na podstawie takiego obrazu dziedziny, jaki mamy do dyspozycji, nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na to pytanie, żadnej bowiem własności ten obraz nie wyróżnia. Istnienie koniecznej istoty gatunku da się uzasadnić tylko przez odwołanie do jakichś założeń zewnętrznych. Np. moglibyśmy przypuścić, że jedna z tych własności została zaprojektowana przez projektanta naszej dziedziny jako istotna albo że jedna z nich wynika z domniemanych zasad rządzących naszą dziedziną. Dopóki jednak nie znamy zamysłu projektanta, a zasady są jedynie domniemane, każde nasze twierdzenie, że to właśnie ta, a nie inna własność jest istotna dla danego gatunku, jest jedynie hipotezą.

Możemy więc jedynie *złożyć*, że np. to grubościennosc jest istotą  $G'$ . Założenie takie będzie miało jednak poważne konsekwencje. Przyjmijmy bowiem, że nasza dziedzina powiększa się w pewien sposób, np. odkrywamy nowy obiekt  $i$  o następującym wyglądzie:



Jeśli uznamy, że grubościennosc jest istotą  $G'$ , to przedmiot  $i$  nie będzie należał do gatunku  $G'$ . Jeśli natomiast uznamy, że istotą jest równobocznosc, zaliczymy go do  $G'$ .

Widać więc, że opis naukowy ma dwa punkty odniesienia. Pierwszym jest *kontekst poznawczy*, czyli zastany stan dyscypliny naukowej, w ramach której dokonuje się opisu. Wchodzą tu w grę zastane klasyfikacje, siatka pojęciowa, niekiedy istniejące już opisy (mniej lub bardziej doskonałe). Kontekst ten zmienia się wraz z rozwojem dyscypliny. Drugi punkt odniesienia to dane empiryczne (zestaw tych danych także się zmienia, ponieważ mamy coraz dokładniejsze narzędzia pomiarowe). Może być nim np. tylko zwyczajowa denotacja, może być charakterystyka rodzaju, a może być jakaś niedoskonała charakterystyka gatunku, którą się zmienia (ponieważ np. pojawiła się nowa teoria lub nowe procedury metodologiczne).

#### 1.6. METODA, JEJ CEL, ETAPY ORAZ INSTRUMENTARIUM

Nazwijmy „celem postępowania” to, do czego świadomie zmierza podmiot, podejmując dane działanie. Metoda postępowania, czyli sposób osiągnięcia celu, może przewidywać posłużenie się odpowiednim *instrumentarium*. Samo postępowanie może być *jedno-* lub *wieloetapowe*.

Aby uświadomić sobie, na czym polega dana metoda postępowania, trzeba wskazać, co jest jej celem, jakie są etapy jego osiągnięcia i — ewentualnie — jakie narzędzia należy zastosować.

Trzeba przyznać, że wypowiedzi Czeżowskiego — a także jego komentatorów — na temat metody opisu analitycznego nie rozstrzygają dostatecznie precyzyjnie, co jest celem w wypadku tej metody i jakie dokładnie są etapy procedury z nią związanej. Nawet w samej strukturze terminu „metoda opisu analitycznego” ujawnia się ten brak precyzji. Nie jest bowiem jasne, czy mówiąc o metodzie opisu analitycznego, mamy mieć na myśli:

- (a) metodę formułowania pewnej tezy opisowej, tj. pewnego opisu-wytworu (powiedzielibyśmy: metodę *osiągania* pewnej odmiany opisu-wytworu);
- (b) metodę dokonywania pewnego opisu-czynności — lub ciągu takich czynności — który ma prowadzić do osiągnięcia jakiegoś innego celu.

Należy rozróżnić te dwie sprawy. W kolejnej części rekonstruuje etapy metody opisu w sensie (a).

#### 1.7. METODA OPISU ANALITYCZNEGO: REKONSTRUKCJA

Oto zgodnie z moją interpretacją komponenty metody opisu analitycznego w ujęciu Czeżowskiego:

- (A) Cel: sformułowanie tezy będącej trafnym opisem różnicującym gatunku  $G$ .
- (B) Etapy postępowania:
  - (i) Wskazanie rodzaju, który jest naturalnym nadzbiorem zbioru  $G$ -ków.  
Etap (i) prowadzi do sformułowania hipotezy o postaci:  
(1)  $R$  jest rodzajem względem  $G$ .
  - (ii) Wybór indywidualium  $g$  będącego typowym elementem zbioru  $G$ -ków, o którym mowa w (i).  
Etap (ii) prowadzi do sformułowania hipotezy o postaci:  
(2)  $g$  jest typowym elementem zbioru  $G$ -ków.
  - (iii) Dokonanie opisu swobodnego indywidualium  $g$  z (ii).  
Etap (iii) prowadzi do sformułowania tezy o postaci:  
(3)  $g$  jest  $W_1, \dots, W_n$ .
  - (iv) Wyodrębnienie spośród własności wymienionych w opisie swobodnym z (iii) własności gatunkowych (a w szczególności istotnych) ze względu na przynależność do zbioru  $G$ -ków.

Etap (iv) prowadzi do sformułowania hipotezy o postaci:

(4)  $g$ , jak każdy  $G$  i inaczej niż inne  $R$ , jest  $W_g$ .

Zauważmy, że etap (iv) nie jest niczym innym jak tylko opisem gatunkowym indywiduum  $g$ . Jak pamiętamy, można taki opis potraktować także jako opis różnicujący gatunku-universale  $G$  i wtedy hipoteza (4) przybierze postać:

(4')  $G$  jest to taki  $R$ , który jest  $W_g$ .

- (v) Sprawdzenie hipotezy (4) – lub (4') – przez konfrontację jej z empirią, a w szczególności ustalenie, czy inne i czy tylko  $G$ -ki są  $W_g$ .
- (vi) Jeśli hipotezy (4) i (4') w wyniku konfrontacji, o której mowa w (v), zostają potwierdzone, uznajemy je za trafny opis gatunkowy  $G$ -ków, czyli – inaczej mówiąc – za trafny opis różnicujący gatunku  $G$ . W ten sposób cel, o którym mowa w (i), zostaje osiągnięty.
- (vi') Jeśli hipotezy (4) i (4') w wyniku konfrontacji, o której mowa w (v), zostają obalone, powtarzamy kolejne etapy postępowania – aż do osiągnięcia etapu (vi).

#### 1.8. STYLIZACJA SEMANTYCZNA REKONSTRUKCJI METODY OPISU ANALITYCZNEGO

Nazwijmy taką rekonstrukcję metody opisu analitycznego „rekonstrukcją przedmiotową”. Można jej nadać także postać stylizacji semantycznej. Zbiór  $G$ -ków utożsamiony zostaje wtedy z denotacją nazwy ' $G$ ', zamiast o rodzaju  $R$  mówi się o nazwie ' $R$ ', nadrzędnej względem nazwy ' $G$ ', wyróżniony element zbioru  $G$ -ków staje się wyróżnionym desygnatem nazwy ' $G$ ', a jego własność gatunkowa – konotacją tej nazwy.

Hipoteza (4') przekształcona zostaje wtedy w definicję nominalną o postaci:

(4'') Nazwa ' $G$ ' znaczy tyle, co nazwa ' $R$ , który jest  $W_g$ '.

W ten sposób celem naszego postępowania staje się sformułowanie adekwatnej definicji odpowiedniej nazwy.

#### 1.9. KOMENTARZE

Opisana procedura wymaga pewnych komentarzy.

Po pierwsze, procedurę we wskazanej postaci możemy zastosować jedynie wtedy, gdy (a) mamy (przynajmniej w przybliżeniu) wskazany zakres rodzaju  $R$  i gatunku  $G$  oraz (b) znamy własność rodzajową wyznaczającą rodzaj  $R$ .

Po drugie, nie jest jasne, po czym poznajemy, że dane indywidualum  $g$  jest typowym przedstawicielem swojego gatunku. Być może w wypadku artefaktów chodzi o to, że jest on prototypem; być może chodzi o to, że należy do najliczniejszego podgatunku owego gatunku; być może chodzi o to, że w zestawieniu z pozostałymi przedstawicielami tego gatunku ma stosunkowo prostą budowę. Bywa jednak, że w tej procedurze się mylimy: wybieramy jako typowe indywidualum, które nie jest ani prototypem, ani nie jest w obrębie swego gatunku podobne do najczęściej spotykanych, ani nie jest dość proste. Sytuacja taka utrudnia przeprowadzenie omawianej procedury, a w szczególności odróżnienie własności gatunkowych od różnicujących.

Po trzecie, nasz wybór nie musi się ograniczać do jednego przedstawiciela gatunku, możemy wybrać kilka typowych egzemplarzy. Nigdy jednak nie chodzi o opisanie maksymalnie dużej liczby egzemplarzy, jak to ma miejsce w procedurach indukcyjnych.

Po czwarte, istnieje jeszcze druga różnica między metodą opisu analitycznego (metodą analityczną) a metodą indukcyjną osiągnięcia celu (A), którą można w przeciwieństwie do tej pierwszej nazwać metodą syntetyczną. Etapy procedury syntetycznej nie polegają na analizie typowych egzemplarzy, lecz na porównywaniu ze sobą odpowiednich egzemplarzy gatunku.

Po piąte, w czynnościach, o których mowa w punktach (i), (ii) i (iv), ważną rolę odgrywa intuicja, która nieraz nas zawodzi. Dlatego w rezultacie otrzymujemy w wyniku tych czynności nie tezy, lecz hipotezy. Podkreślimy, że hipotezy te – z (4) na czele – są apodyktyczne, ale tylko w tym sensie, że są zdaniami o konieczności, a nie, jak można odnieść wrażenie z relacji niektórych komentatorów Czeżowskiego, hipotezami maksymalnie pewnymi. Warto jednak zauważyć, że intuicja, która leży u podstaw takich hipotez, nie jest czymś zawieszonym w próżni. Wsparciem dla niej jest doświadczenie badacza, a także zastane opisy stworzone przez innych badaczy.

Po szóste, sprawdzanie hipotezy może przyjąć nieco bardziej skomplikowaną formę, niż opisano to w punkcie (v). Hipotezę (4) zestawia się nie tylko z danymi empirycznymi, lecz także z innymi sformułowanymi hipotezami wyznaczającymi model dziedziny.

Po siódme, podniesienie hipotezy (4) do rangi definicji (4'') ma poważne konsekwencje metodologiczne. Opis może być stale konfrontowany z empirią. Natomiast definicja to zdanie z założenia prawdziwe w naszej teorii, które wyznacza jej model abstrakcyjny czy też jego fragment. Jeśli zadekretujemy, że konotacją danego wyrażenia ' $G$ ' (którego denotacją jest gatunek  $G$ ) jest wła-

sność  $W_g$ , to tym samym wszystko, co ma własność  $W_g$ , do denotacji należy, a wszystko, co jej nie ma, nie należy. Może się jednak okazać, że definicja jest w jakiś sposób nieudana (jest „nietrafna”, „nieadekwatna”, że model abstrakcyjny, który wyznacza, nie jest dobrym modelem dziedziny). W szczególności może się zdarzyć, że jeden z przedmiotów zaliczanych pierwotnie do zbioru  $G$ -ków, a więc do denotacji wyrażenia ‘ $G$ ’, nie ma własności  $W_g$  lub że przedmiot niezaliczany do tej denotacji ma własność  $W_g$ . Modyfikacja przesłanki empirycznej polegałaby na stwierdzeniu, że np. przedmiot zaliczany pierwotnie do danej denotacji w istocie do niej nie należy.

## 2. OPIS ANALITYCZNY W PISMACH TADEUSZA CZEŻOWSKIEGO

Zbadajmy teraz dokładniej, czy przedstawiona metoda opisu analitycznego jest wierną rekonstrukcją tego, jak ją charakteryzował w swych pismach Czeżowski oraz jak czynili to jego dotychczasowi komentatorzy.

### 2.1. POJĘCIE OPISU

Nie ulega wątpliwości, że przez „opis przedmiotu” Czeżowski rozumiał zbiór zdań przypisujących temu przedmiotowi pewne własności. Chociaż nigdzie, o ile mi wiadomo, nie podał wyraźnej definicji „opisu”, dawał rozmaite przykłady opisów, które na takie rozumienie wskazują. Pisał np.:

Opisy roślin i zwierząt znamy z podręczników szkolnych botaniki i zoologii, opisami są wzory mechaniki przedstawiające własności ruchu jednostajnego lub jednostajnie przyspieszonego; relacja kronikarza o zdarzeniu historycznym jest opisem tego zdarzenia; podobnie analiza literacka jest opisem utworu będącego jej przedmiotem (Czeżowski 1965: 39).

Zdania [...] opisu wymieniają kolejno własności opisywanego przedmiotu, w uporządkowaniu przyjętym dla danej dziedziny badań naukowych (Czeżowski 1965: 39).

Badanie jakiegokolwiek rodzaju przedmiotów empirycznych rozpoczyna się zwykle od rozróżnienia przysługujących im cech. [...] Opis bywa udoskonalany, dąży do coraz większej dokładności i jak wszelkie zdania empiryczne podlega nieustannemu sprawdzaniu (Czeżowski 1978: 24).

Warto tu odnotować, że Czeżowski podkreślał „zakotwiczenie” opisu w siatce pojęciowej danej dyscypliny naukowej. Opis sporządzany jest w porządku „przyjętym w danej dyscyplinie” i podlega udoskoleniom wraz z jej rozwojem.



## 2.2. ODRÓŻNIENIE OPISU GATUNKOWEGO OD RÓŻNICUJĄCEGO

Rozróżnienie opisów gatunkowego i różnicującego umieścił Czeżowski w tekście *Opis naukowy* (choć pod innymi etykietkami terminologicznymi). Wprowadza tam pojęcie opisu „zmierzającego do podania własności pewnego przedmiotu charakteryzującego go jako przedstawiciela pewnego rodzaju lub gatunku” oraz pojęcie opisu uwzględniającego przede wszystkim „własności swoiste, indywidualne” przedmiotu, „wyróżniające go spośród innych, podobnych indywidualiów” naukowych (Czeżowski 1965: 39).

Czeżowski zaznaczał wprost, że opis gatunkowy indywiduum jest podstawą opisu różnicującego odpowiedniego gatunku:

Przyrodnik, opisujący poszczególne egzemplarze przez ich cechy typowe i gatunkowe, określa rodzaj lub gatunek. Układ zaś i rodzaj gatunków, tworzący systematykę pewnej dziedziny badań, jest zarazem jej opisem (Czeżowski 1965: 46).

## 2.3. OPIS GATUNKOWY I JEGO ROLA W NAUKACH

Czeżowski podkreślał doniosłą i podstawową rolę opisu gatunkowego w każdej empirycznej dyscyplinie naukowej. Każda taka dyscyplina wymaga utworzenia pewnej siatki pojęciowej i tym samym systematyki:

Stosują opis analityczny nauki biologiczne i nauki humanistyczne, gdy konstruują swoje gatunki, rodzaje lub typy (Czeżowski 1953: 137).

[Opis analityczny jest] konieczny dla dwóch celów: dla określenia podstawowych terminów i dla uporządkowania przez klasyfikację lub uszeregowanie przedmiotów badanego zakresu. [...] Dopiero gdy to zadanie zostanie dokonane — niestety dzieje się to nie we wszystkich badaniach jednakowo porządnie i dokładnie — można przejść do stosowania metod opisu eksperymentalnego w obrębie którejś z wydzielonych grup zjawisk, np. wrażeń zmysłowych lub podstawowych w psychologii, prądów powietrznych w meteorologii itp. (Czeżowski 1953: 140).

## 2.4. INDYWIDUUM, GATUNEK, TYP, PROTOTYP, ISTOTA

Czeżowski odróżniał indywidua od gatunków, które tworzymy na drodze abstrakcji.

Gatunek jest abstrakcją, pod którą poszczególne opisywane egzemplarze podpadają (Czeżowski 1953: 137).

Określenie rodzaju, gatunku lub typu powstaje w ten sposób, że orzekamy o przedmiocie opisywanym jego cechy rodzajowe, gatunkowe lub typowe (Czeżowski 1953: 137).

Definicja analityczna definiuje to, co w logice nazywamy gatunkiem, traci więc bezpośredni związek z empirycznym światem indywidualów, stanowiącym przedmiot opisu i stwarza gatunek (lub zbiór) jako przedmiot abstrakcyjny (Czeżowski 1978: 24).

Pewne nieporozumienia związane są z tym, że Czeżowski używał słowa „typ” („typowy”) w dwóch sensach. W sensie pierwszym — identycznym z sensem, w którym używane było przeze mnie wyżej — typ (egzemplarz typowy) to indywidualum wybrane jako przedstawiciel gatunku; w sensie drugim to obiekt, który wyżej nazwaliśmy „gatunkiem-universale” (por. np. typ katedry gotyckiej w historii sztuki czy typ sangwinika w psychologii).

Z jednej strony pisał więc:

Metoda [...] [opisu analitycznego] wychodzi od rozpatrywania prostego przykładu, który służy jako przypadek typowy (krótko — typ), analizuje go i opisuje, formułując twierdzenia o charakterze ogólnym (Czeżowski 1969: 231).

Tu wyrażenie „typ” występuje w pierwszym ze wskazanych znaczeń. Z drugiej strony, kiedy pisał o typach w naukach biologicznych i humanistycznych (por. cytaty z 2.3), chodziło mu o „typy” w drugim ze wskazanych znaczeń.

## 2.5. OPIS A DEFINICJA

Czeżowski wahał się co do tego, jaka jest relacja między opisem a definicją. Niekiedy je utożsamiał:

Opis analityczny jest definicją realną, wiąże się z rzeczywistością empiryczną, którą stara się odwzorować (Czeżowski 1953: 139).

Częściej jednak mówił raczej o „przejściu” opisu w definicję. Miał tu zapewne na myśli opis mieszany, w którym badanemu indywidualum przypisuje się własności rodzajowe, a następnie dobiera się własności gatunkowe tak, aby powstały opisy istotnościowe, a więc zarazem wskazujące konotację nazwy desygnującej rozważany przedmiot. Na taki rodzaj zależności między opisem a definicją wskazują następujące sformułowania:

Opis można *przekształcić* na definicję, gdy jest wyczerpujący, tzn. gdy wystarcza do oddzielenia definiowanego gatunku od innych; przekształcenia dokonujemy nadając opisowi formę przyjętą w definicji, np. formę definicji *per genus proximum et differentiam specificam* (Czeżowski 1959: 22, wyróżnienia AB).

Opis analityczny *dostarcza* definicji analitycznej opisywanego przedmiotu przez jego cechy gatunkowe lub typowe (choćby nie miał postaci zdania o specyficznej dla definicji formie) — jest zatem zarazem analizą znaczeniową nazwy opisywanego przedmiotu (Czeżowski 1953: 139, wyróżnienia AB).

Opis analityczny i wyczerpujący egzemplarzy pewnego gatunku lub rodzaju *staje się* podstawą definicji terminu, którym oznaczamy owe egzemplarze jako nazwą generalną

i który jest przedmiotem zdań składających się na opis; tak właśnie definiuje się np. w zoologii lub botanice nazwy gatunków zwierzęcych lub roślinnych, nie inaczej zaś dzieje się w innych naukach, posługujących się rodzajowym opisem jakościowym. W ten sposób tworzy się terminologia naukowa (Czeżowski 1965: 41).

W końcu Czeżowski sformułował i takie twierdzenie:

Definicje analityczne są punktem wyjścia dla opisu analitycznego (Czeżowski 1969: 231).

Tu, jak sądzę, chodzi o to, że definicje są punktem wyjścia do opisu gatunku uniwersale (a nie — indywiduum), a docelowo — modelu abstrakcyjnego. Definicje byłyby więc punktem dojścia opisu indywiduów, a punktem wyjścia opisu abstraktów.

„Przekształcenie” opisu w definicję może być czynnością umykającą uwadze, skoro definicja nie musi różnić się od swobodnego opisu pod względem np. struktury gramatycznej. Różnica w statusie metodologicznym jest jednak zasadnicza. Przypomnijmy, że zdania, w których opisujemy indywidua na podstawie empirii, podlegają empirycznej kontroli: są w tym sensie przygodne, że mogą okazać się fałszywe. Definicje natomiast są z założenia zdaniami prawdziwymi, żadne dane empiryczne nie mogą ich obalić. Formułując definicję, powołujemy zarazem do (quasi-)istnienia pewien przedmiot abstrakcyjny, będący modelem rzeczywistości czy też jego fragmentem. Model ten jest już jednak w momencie sformułowania definicji „oderwany” od empirii stanowiącej punkt wyjścia opisu. Definicja ma charakter apodyktyczny w tym sensie, że jest zdaniem o konieczności: desygnaty takiego a takiego terminu mają z definicji (a więc koniecznie) takie a takie cechy.

Kwestie te podkreślał Czeżowski wyjątkowo często:

Charakter definicyjny opisu analitycznego tłumaczy jego ogólność, zbliżając go do apriorycznych twierdzeń matematycznych, gdyż jest on ważny *ex definitione* dla wszystkich przypadków, które obejmuje (Czeżowski 1953: 139).

Opis stanie się definicją dopiero wówczas, gdy mu się nada charakter założenia, przyjmując, że jest z założenia prawdziwy. Póki się to nie stanie, opis, jak każde zdanie empiryczne, może być infirmowany przez niezgodne z nim zdanie obserwacyjne. Gdy jednak zostanie przekształcony na definicję, każdy niezgodny z nim wynik obserwacji zostanie wyłączony poza zakres definiendum (Czeżowski 1959: 22).

Opis odnosi się do konkretnego, indywidualnego przedmiotu, definicja zaś ustosunkowuje się do przedmiotu inaczej. Jej przedmiotem nie jest żadne wskazane indywiduum, lecz określony taki przedmiot, o jakim prawdziwie orzeka. Jest to zasadnicze przesunięcie (Czeżowski 1978: 24).

Metoda opisu analitycznego przekształca opis uzyskany drogą owej intuicji w analityczną definicję, czyniąc zaś tak wprowadza nowe założenie, zakłada mianowicie prawdziwość owej definicji. To nowe założenie jest twierdzeniem metateoretycznym, nazywa się je „dyrektywą definicyjną” (Czeżowski 1969: 232).

[Przedmiot dany w empirii] jest wprawdzie punktem wyjścia dla opisu analitycznego, ale przestaje być jego przedmiotem z chwilą nadania opisowi charakteru definicji, która przypisując właściwe dla siebie znaczenie nazwie opisywanego przedmiotu, konstruuje tym samym odpowiadający jej przedmiot abstrakcyjny — abstrakcyjny dlatego, że definicja nie wskazuje go indywidualnie, lecz określa ogólnie (Czeżowski 1969: 232).

Definicja, o której mowa, ma jednak — podobnie jak odpowiedni opis genetyczny — charakter hipotetyczny, skoro może okazać się nieadekwatna, w tym sensie, że np. może nie obejmować przedmiotów, które chcielibyśmy mieć w denotacji definiowanej nazwy. Chcielibyśmy tego, ponieważ przed przeprowadzeniem analizy (czy też zgodnie ze zwyczajem przyjętym w danej dyscyplinie) przedmioty te należą do rozważanej denotacji. Czeżowski mówi wtedy o tym, że skonstruowany model okazuje się nie mieć interpretacji w dziedzinie, która była punktem wyjścia dla jego skonstruowania. Skonstatowanie takiej nieadekwatności nie falsyfikuje jednak definicji, która — jako definicja — falsyfikacji nie podlega. Może nas jedynie skłonić do jej porzucenia i skonstruowania innej, adekwatniejszej (we wskazanym sensie) definicji, a tym samym do zbudowania nowego modelu.

[Przekształcenie opisu w definicję] pociąga za sobą ważną konsekwencję: nazwa opisywanego przedmiotu uzyskuje znaczenie *ex definitione* i traci w ten sposób bezpośredni związek z opisywanym przedmiotem empirycznym tym, który służy jako typ dla opisu, co staje się widoczne zwłaszcza w przypadkach, gdy opis jest nietrafny, gdyż przedmiot wyznaczony przez definicję dla jej definiensu, staje się wówczas różny od opisywanego typu. [...] Zerwany kontakt z empirią zostaje nawiązany na innej drodze, mianowicie przez interpretację w dziedzinie empirii twierdzeń definicyjnych i uzyskanych z nich konsekwencji, aby rozstrzygnąć, czy jest ona modelem semantycznym dla tych twierdzeń (Czeżowski 1969: 231-232).

Model abstrakcyjny zjawiska różni się od niego trojako, jest mianowicie w stosunku do niego abstrakcyjny, zgeneralizowany i wyidealizowany; jako czwarta różnica pojawia się w wielu modelach — jak u Galileusza — formalizacja (Czeżowski 1978: 25).

Wynikiem budowy teorii metodą opisu analitycznego jest uzyskanie modelu badanej dziedziny zjawisk. Model taki uzyskuje się poprzez założenie definicji, przy czym takimi naczelnymi definicjami są również układy aksjomatów w teoriach aksjomatyzowanych. Owe definicje i ich konsekwencje były nazywane zdaniami apriorycznymi lub zdaniami analitycznymi. Z nazwami tymi łączono różne sposoby rozumienia owych zdań naczelnych. Według poglądu tutaj reprezentowanego owe naczelnne definicje są — po prostu mówiąc — środkami do celu, środkami do zbudowania i utrwalenia przy pomocy mowy bogactwa danych empirycznych dostarczających wiedzy o świecie (Czeżowski 1978: 31).

Z chwilą jednak, gdy uogólnienie zamieniamy na definicję, powstaje niebezpieczeństwo oderwania jej od faktów, które służyły jako punkt wyjścia. Definicja bowiem stawia warunek: przedmioty oznaczone przez definiendum mogą być tylko takie, jak je określa definicja. Trzeba więc sprawdzić, czy warunek ten jest spełniony w odniesieniu do owych faktów (Czeżowski 1969: 152).

## 2.6. PODSTAWA EMPIRYCZNA OPISU ANALITYCZNEGO

Jak pamiętamy, według Czeżowskiego opis analityczny oparty jest na bardzo skromnym materiale empirycznym — wręcz na jednym przedstawicielu danego gatunku (jednym desygnacie odpowiedniej nazwy):

Materiał empiryczny — punkt wyjścia analizy — jest jak najbardziej skromny, odwołanie się do introspekcji na jednym przykładzie (Czeżowski 1953: 138).

Tzw. punktem wyjścia opisu jest jedyny wybrany egzemplarz lub co najwyżej nieliczne egzemplarze. A uzyskane zdania opisywane są ogólne i apodyktyczne (Czeżowski 1953: 137).

We wczesnych pismach Czeżowski kładł nacisk na jedyność przykładu, na którym opiera się opis analityczny, później nieco osłabił ten wymóg. W praktyce przecież, tworząc opisy gatunkowe, a dalej definicje, bazujemy na wielu przykładach. Być może zresztą nacisk na jedyność prototypu brał się z pewnego nieporozumienia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że *ekspozycja wyników* analizy pojęciowej (w gotowym tekście naukowym) odbywa się często na skąpym materiale. Sposób ekspozycji wyników nie zawsze jednak przecież pokrywa się ze sposobem dojścia do nich.

Drugim powodem, dla którego Czeżowski podkreślał skromność materiału empirycznego będącego punktem wyjścia opisu analitycznego, jest chęć odróżnienia metody opisu analitycznego od procedur indukcyjnych, w których dąży się do maksymalizacji liczby danych.

Materiał empiryczny będący podstawą opisu — ów pojedynczy egzemplarz lub nieliczna grupa egzemplarzy — musi być dobrany w szczególny sposób. Czeżowski najczęściej nazywa taki egzemplarz „typowym”. Jednym z wymogów, które stawia opisowi, jest właśnie typowość wybranego egzemplarza:

Opis analityczny [...] zawiera twierdzenie egzystencjalne, że istnieją przedmioty, o których mowa. Jego poprawność wymaga spełnienia dwóch warunków: (1) by był prawdziwy w stosunku do opisywanego egzemplarza; (2) by egzemplarz wybrany jako przedmiot opisu był typowy, tj. reprezentował istotne własności desygnatów nazwy, której znaczenie określamy w opisie (Czeżowski 1953: 139).

Sformułowanie to jest jednak zagadkowe. Przecież każdy egzemplarz gatunku reprezentuje swoiste własności tego gatunku, inaczej by do tego gatunku nie należał. Być może Czeżowskiemu chodziło o to, że przedmiot analizowany musi być stosunkowo prosty, aby własności swoiste były w nim niejako wyraźnie widoczne i aby wielość własności różnicujących nie zaciemniała obrazu cech istotnych. Czeżowski pisze także:

Egzemplarz wybrany jako przedmiot opisu analitycznego będzie typowy, jeżeli będzie odpowiadał owej konstrukcji, a konstrukcja będzie naukowo przydatna, jeżeli ujmie

grupę przedmiotów wyodrębniającą się w badanej dziedzinie z jakichkolwiek interesujących nas względów teoretycznych lub praktycznych (Czeżowski 1953: 139).

W innym fragmencie pisze o tworzeniu opisu gatunkowego jako o pewnym procesie rozumowania, „przymierzania” dwóch przedmiotów (realnego i abstrakcyjnego) do siebie:

Badacz musi wytworzyć konstrukcję, którą przymierza niejako do opisywanego egzemplarza (i czasem jeszcze do innych z interesującej go dziedziny); konstrukcję tę musi kształtować i modyfikować tak długo, póki nie okaże się odpowiednią. W czasie pracy może się okazać, że trzeba zmienić egzemplarz obrany jako typowy; konstrukcja opisu i dobór typowego egzemplarza pozostają we wzajemnej zależności (Czeżowski 1953: 139).

## 2.7. ROLA INTUICJI

Według Czeżowskiego zobaczenie w indywiduum jego cech gatunkowych wymaga szczególnej władzy poznawczej, którą określa mianem „intuicji”:

Niekiedy widzi się tu akt swoistej intuicji. Platon nazywał go *noesis*, Arystoteles rozróżniał ujęcie przez indukcję tego, co wspólne, oraz oparty na tym ujęciu, ale odrębny akt uchwycenia tego, co ogólne. Do tego samego odnosi się „czyste wyobrażenie” u Kanta czy *Wesensschau* u Husserla. Akt uogólniania, występujący w opisie analitycznym, jest niewątpliwie swoistym aktem poznawczym, mającym swą podstawę w analizie własności opisywanego przedmiotu, dokonywanym przez wybór spośród nich niektórych elementów. Ustalając cechy rodzajowe lub typowe opisywanego przedmiotu, np. zjawiska psychicznego, rozumowania itp., dokonujemy owego uogólnienia przez wybór niektórych spośród cech dających się wyodrębnić a pominięcie innych. Wybór taki nie zawsze jest trafny a uogólnienie właściwe; do poprawnego rezultatu dochodzi się drogą prób i błędów, czego liczne przykłady są znane w dziejach nauki (Czeżowski 1953: 138).

Niekiedy widzi się tu akt swoistej intuicji, jak ten, który miał na myśli Arystoteles, gdy rozróżniał ujęcie przez indukcję tego, co wspólne, oraz oparty na tym ujęciu, ale różny od niego akt uchwycenia tego, co ogólne. Intuicja ta jest jednak tylko heurystyczną drogą dojścia, nie uzasadnia natomiast uzyskanego wyniku i nie gwarantuje jego prawdziwości (Czeżowski 1969: 231).

W późniejszych tekstach Czeżowski podkreślał, że intuicja ma jedynie funkcje heurystyczne. Wydaje się, że pomocna jest tu zresztą, jak na to już zwracałam uwagę, nie tylko intuicja, lecz także wprawa i wiedza. Albowiem wskazanie cech gatunkowych w ramach danej teorii musi się opierać na dobrej znajomości tej teorii oraz desygnatów analizowanego terminu.

## 2.8. INNI AUTORZY O OPISIE ANALITYCZNYM

Referując poglądy metodologiczne Czeżowskiego, jego komentatorzy skupiali się dotąd przede wszystkim na ewolucji jego poglądów na temat opisu, zwłaszcza w kwestii „apodyktyczności” wyników opisu oraz intuicji jako źródle-podstawie istotnych etapów opisu. Kwestie te wymagają komentarza. Przypomnijmy, że sam Czeżowski napisał w 1969 roku:

Przed laty zająłem się [...] [zagadnieniem opisu analitycznego] w [...] [artykule] *O metodzie opisu analitycznego* [...]. Dzisiaj przedstawia mi się ono w zmienionej postaci (Czeżowski 1969: 231).

Myśl tę podchwycili różni autorzy, doszukując się w stanowisku Czeżowskiego pewnych istotnych zmian. Zarazem jednak Czeżowski nie czuł potrzeby wycofania się z żadnego prezentowanego w 1958 roku poglądu. Nie sądzę, aby przyczyną była niechęć przyznania się do błędu, bardziej prawdopodobne jest to, że ze swoich wcześniejszych poglądów w zasadzie się nie wycofał, a jedynie wyrażał je później precyzyjniej. Przede wszystkim Czeżowski nie miał potrzeby wycofywania się z twierdzenia, że wynik opisu jest „apodyktycznie pewny” czy też „apodyktycznie prawdziwy”<sup>10</sup>.

Nie było takiej potrzeby, ponieważ wszystko wskazuje na to, że poglądu tego po prostu nigdy nie głosił. Twierdził jedynie, że wyniki opisu analitycznego są apodyktyczne w tym sensie, że mają formę zdań kategoriowych i metodologiczny status definicji. Nie twierdził natomiast, że są „apodyktycznie prawdziwe” albo „prawdziwe intuicyjnie”. Już w tekście *O metodzie opisu analitycznego* wyraźnie twierdził, że „apodyktyczność” opisu polega nie na jego pewności, każdorazowej „trafności” jego wyników, lecz na tym, że wyniki te są definicjami<sup>11</sup>.

---

<sup>10</sup> Por. „Początkowo Czeżowski przypisywał rezultatom zastosowania metody charakter apodyktycznej prawdziwości. [...] Ważnym tematem, podjętym przez Czeżowskiego, był problem statusu epistemologicznego wyników zastosowań metody. Choć początkowo bronił ich charakteru apodyktycznego, później odrzucił to stanowisko” (Zinkiewicz 2016: 57). Por. też: „Również Brentanowska teoria sądów oczywistych wydaje się mieć wpływ na ideę apodyktycznej prawdziwości zdań opisu analitycznego i intuicjonistyczną teorię poznania u Czeżowskiego. [...] Opis analityczny stawia nas przed pytaniami: czy i dlaczego jest możliwa apodyktyczność opisu przedmiotu empirycznego” (Szewc 2001: 49, 61).

<sup>11</sup> Mylący może być występujący u Czeżowskiego zwrot „apodyktyczna oczywistość”, powtórzony np. przez Dariusza Łukasiewicza. Jak sądzę, chodzić może o to, że komuś oddzielającemu cechy istotne od nieistotnych danego przedmiotu „narzuca się” jako oczywisty pewien układ cech gatunkowych tego przedmiotu. Gdzie indziej Łukasiewicz pisze (trafnie): „Nie ma więc wątpliwości, że zdania opisowe, uzyskane za pomocą opisu analitycznego, nie są apodyktyczne [...] [tu — w sensie: apodyktycznie prawdziwe], założona w metajęzyku prawdziwość tych przekształconych na definicje zdań opisowych ma charakter formalny” (Łukasiewicz 2002: 118).

Drugą sprawą wymagającą sprostowania jest rola intuicji. Leon Gumański charakteryzuje opis analityczny jako metodę „apodyktycznie uogólniającą cechy określonej klasy przedmiotów danych empirycznie w poznaniu intuicyjnym” (Gumański 1980: 677). Otóż wydaje się, że intuicja wkracza do opisu analitycznego w momencie wyboru spośród cech opisywanego indywiduum cech istotnych, sam ten przedmiot może być natomiast „dany” na różne sposoby, a być może także w momencie wyboru indywiduum jako przedmiotu opisu (por. Zinkiewicz 2016: 65). Należałoby jeszcze powiedzieć wyraźnie, że chodzi tu o intuicję intelektualną, a więc inną, niż np. dopuszczał Czeżowski w poznaniu moralnym (por. Brożek 2015), skądinąd równie zawodną jak intuicja intelektualna.

Postawmy teraz pytanie, w jakim kierunku mogłyby na tle rozważań Czeżowskiego pójść dalsze prace nad miejscem opisu w nauce. Jedno z rozwiązań wyznaczył Marcin Koszowy (2012). Na podstawie tekstów Czeżowskiego zestawiał postulaty, które powinien spełniać opis, aby był wartościowy metodologicznie. W szczególności, według Koszowego, a za Czeżowskim, opis powinien m.in. (a) skupiać się na cechach istotnych, a nie na nieistotnych szczegółach, (b) mieć wyraźny kontekst teoretyczny, (c) być adekwatny względem opisywanego indywiduum, (d) wskazywać cechy konstytutywne zamiast konsekwentnych itd. Trudno nie zgodzić się z poglądem, że takie postulaty mogłyby stanowić odniesienie dla oceny opisów, jakie spotykamy w różnych dyscyplinach naukowych i ich ewentualnego ulepszania.

Drugim narzucającym się kierunkiem badań nad opisem analitycznym mogłoby być zestawienie tej metody z innymi procedurami analitycznymi. Istotne analogie występują np. między opisem analitycznym a eksplikacją w tradycji Carnapowskiej. Według Czeżowskiego definicja, będąca punktem dojścia opisu, „przekształca [...] nazwę wziętą z języka potocznego, o nieprecyzyjnym znaczeniu, w termin techniczny języka naukowego” (Czeżowski 1953: 139).

W ujęciu Carnapa — podobnie:

W każdym wypadku eksplikacji nazywamy stare pojęcie, użyte w mniej lub więcej mętny sposób albo w języku potocznym, albo we wcześniejszym stadium języka naukowego, „*explicandum*”; nowe albo ściśle pojęcie, mające zastąpić stare, nazywamy „*explicatum*” (Carnap 1945: 513).

### 3. PRZYKŁADY

Przypomnijmy, że Czeżowski uważał tę metodę za wszechobecną w naukach empirycznych, a także w humanistyce i filozofii, ale istotną także np. na



pewnym (przedaksjomatycznym) etapie rozwoju geometrii. Tu ograniczę się do przykładów czterech dyscyplin, przy czym trzy przykłady pochodzą od samego Czeżowskiego (jeden z fizyki i dwa z psychologii), a dwa dodają od siebie (z teorii muzyki i filozofii).

### 3.1. PRZYKŁAD PIERWSZY: FIZYKA GALILEUSZA

Czeżowski tak referował postępowanie Galileusza przy ustalaniu praw ruchu ciał:

Galileusz odstępował od wskazań Arystotelesa w określeniu przedmiotu badania naukowego: zamierza opisywać same fakty, nie zaś szukać ich przyczyny [...]. Opis zaś ma być ogólny, to znaczy ma abstrahować od różnorodności objętych nim przypadków [...]. Dla uzyskania opisu Galileusz ustala definicję zjawiska, które ma być przedmiotem opisu. Definicja nie jest dowolna, lecz winna odpowiadać faktom [...]. Z definicji otrzymuje się „metodą geometryczną” zdania analityczne, które są prawami opisowymi badanych zjawisk. Prawa te należy sprawdzić przez stosownie obmyślane eksperymenty (Czeżowski 1956: 144).

Metoda ta jest analityczna w trojakim znaczeniu. Po pierwsze, ponieważ analizuje zjawiska złożone na ich proste elementy. Samo pojęcie ruchu jest już produktem analizy, w której abstrahuje się od własności ciała poruszającego się i wszelkich okoliczności towarzyszących. Następny krok analizy określa elementy ruchu: drogę, prędkość, czas. Prawa ruchu określają ogólne związki pomiędzy tymi elementami. [...]. Po drugie, dąży metoda analityczna do uzyskania definicji analitycznej opisywanego zjawiska. Po trzecie, metoda analityczna jest nią w tym sensie, że operuje zdaniami analitycznymi użytymi drogą analizy z podstawowych definicji (Czeżowski 1956: 144).

Ustalając cechy rodzajowe lub typowe opisywanego przedmiotu, np. zjawiska psychicznego, rozumowania itp., dokonujemy owego uogólnienia przez wybór niektórych spośród cech dających się wyodrębnić, a pominięcie innych. Wybór taki nie zawsze jest trafny i uogólnienie właściwe; do poprawnego rezultatu dochodzi się drogą prób i błędów, czego liczne przykłady są znane w dziejach nauki. Galileusz przez nieudane z początku próby ustalił prawa opisowe ruchu planet dopiero po odrzuceniu wielu prób niepomysłnych (Czeżowski 1953: 138).

Jak widać, postępowanie Galileusza opisuje Czeżowski w stylizacji semantycznej. Celem tego postępowania, rozważanego jako przykład, jest uzyskanie definicji zjawiska ruchu. Punkt wyjścia stanowią obserwacje typowych przykładów ruchu w przyrodzie. Hipotezę o własnościach gatunkowych ruchu (mającą postać określonej konfiguracji takich jego elementów, jak droga, prędkość i czas) Galileusz sprawdza następnie za pomocą „stosownie obmyślanych eksperymentów”, w które uwikłany jest zarówno ruch przedmiotów z najbliższego otoczenia, jak i ruch planet.

## 3.2. DWA PRZYKŁADY Z PSYCHOLOGII DESKRYPTYWNEJ

Niech drugim przykładem będzie psychologia deskryptywna, której twórcą był Franz Brentano, a którą w Polsce uprawiał Kazimierz Twardowski i jego uczniowie. Czeżowski pisał:

Psychologia deskryptywna stosuje metodę opisu analitycznego. [...] [Twierdzenia ogólne, które formułuje, nie są to jednak] uogólnienia indukcyjne. Niekiedy widzi się tu akt swoistej intuicji, jak ten, który miał na myśli Arystoteles, gdy rozróżniał ujęcie przez indukcję tego, co wspólne, oraz oparty na tym ujęciu, ale różny od niego akt uchwytowania tego, co ogólne. Intuicja ta jest jednak tylko heurystyczną drogą dojścia, nie uzasadnia natomiast uzyskanego wyniku i nie gwarantuje jego prawdziwości. [...] Tak więc zjawiska psychiczne, o których się mówi w psychologii deskryptywnej, są (utworzonymi poprawnie lub niepoprawnie) abstraktami od przeżyć obserwowanych w introspekcji, a nie samymi tymi przeżyciami. Zerwany kontakt z empirią zostaje nawiązany na innej drodze, mianowicie przez interpretację w dziedzinie empirii twierdzeń definicyjnych i uzyskanych z nich konsekwencji, aby rozstrzygnąć, czy jest ona modelem semantycznym dla tych twierdzeń (Czeżowski 1969: 231-232).

Za modelowy przykład tekstu, w którym przedstawione są wyniki uzyskane na gruncie psychologii deskryptywnej, Czeżowski uznawał artykuł *O istocie pojęć* Twardowskiego. Wymieniał jednak także np. Władysława Witwickiego i Leopolda Blausteina jako filozofów stosujących tę metodę.

Przyjrzyjmy się więc, jak to robili Twardowski i Witwicki.

## 3.2.1. TWARDOWSKI

W tekście Twardowskiego rzeczywiście odnajdujemy typowe dla ujęcia Czeżowskiego elementy. Po pierwsze, Twardowski odwołuje się zaledwie do kilku przykładów pojęć (pojęcie stukąta, pojęcie pięciokątnego gazonu). Po drugie, opis prowadzi do wskazania definicji pojęcia jako całości złożonej z przedstawienia podkładowego i przedstawienia sądu modyfikującego:

Możemy przedstawienie nienaoczne, czyli, krótko mówiąc, pojęcie (w znaczeniu najobszerniejszym) zdefiniować w ten sposób, że należy przez nie rozumieć takie przedstawienie przedmiotu, które składa się z przedstawienia (podkładowego) przedmiotu do tamtego podobnego i z przedstawienia sądów, dotyczących się owego podobnego przedmiotu (Twardowski 1924/1965: 300).

Warto dodać, że poglądy Twardowskiego na pojęcia są zakorzenione w jego teorii przedstawień i sądów. Elementem kontrastywnym jest natomiast przedstawienie naoczne. Według Twardowskiego na korzyść jego stanowiska w sprawie pojęć przemawia właśnie fakt, że stanowi ono eleganckie zwięzłe koncepcji zjawisk psychicznych:

Na korzyść wyluszczonej tutaj teorii niewątpliwie przemawia fakt, że nie tylko pozwala nam ona wyjaśnić przy pomocy jednolitej zasady wszystkie zjawiska psychiczne, które

należy uważać za pojęcia, lecz że doznaje także mimowolnego potwierdzenia ze strony poglądów pokrewnych, chociaż różnych, których genezę zarazem wyjaśnia (Twardowski 1924/1965: 312).

Odwołując się do Twardowskiego, Czeżowski przypomina, że w praktyce, przystępując do opisu analitycznego, dysponujemy nie tylko danymi doświadczenia (w wypadku psychologii deskryptywnej — danymi introspekcyjnymi), lecz także zastanymi koncepcjami, które z różnych powodów modyfikujemy.

Psycholog formułujący takie deskrypcje odwołuje się niewątpliwie do introspekcji; inaczej nie znalazłby zjawiska; ale nie tylko do nich, czerpie wiedzę także z bogatego materiału, gromadzonego w literaturze filozoficznej od czasów starożytnych. [...] Tak przeto psychologia deskryptywna, jakkolwiek odwołuje się do introspekcji, gromadzi jednak zarazem wyniki doświadczenia intersubiektywnego (Czeżowski 1969: 231).

### 3.2.2. WITWICKI

Niech jako przykład uprawiania psychologii metodą opisu analitycznego przez Witwickiego posłuży *Analiza psychologiczna ambicji* (Witwicki 1900). Po przytoczeniu kilku przykładów objawów ambicji Witwicki pisze:

Przytoczone przykłady uprzytomniły nam to, co zwiemy ambicją; teraz zastanówmy się nad jednym z nich, żeby się dowiedzieć, do czego właściwie odnosimy ten wyraz „ambicja” (Witwicki 1900: 7).

Witwicki wyraźnie określa więc, nawiasem mówiąc w stylizacji semantycznej, co jest celem jego analizy — a mianowicie podanie opisu różnicującego gatunku-universale *ambicja* — a ponadto, że przeprowadzi tę analizę na jednym z przytoczonych przez siebie przykładów, który będzie stanowił typowy egzemplarz ambicji. Chodzi o „przykład, w którym chłopiec pracował nad siłą, ponieważ cieszył się myślą o czekającej go pochwalę nauczyciela, a bał się jego nieprzychylnych uwag” (Witwicki 1900: 8). Sytuacja owego chłopca jest przeciwstawiona sytuacji, w której chłopiec pracuje ponad siły, ale nie ze względu na odczuwanie z tego tytułu określonych uczuć. Witwicki wyciąga z tego wniosek, że nazwa „ambicja” jest odnoszona nie do czynów, lecz do uczuć właśnie, a dalsza analiza, znowu dokonana na pojedynczym typowym przykładzie człowieka ambitnego, pokazuje, że chodzi tu ściślej mówiąc o usposobienie do określonych uczuć, a mianowicie do uczuć przekonaniowych:

Gdy człowiek doznaje zadowolenia ambicji, tam nie wystarcza samo wyobrażenie pewnego stanu rzeczy, który go nad innych lub w oczach innych podnosi; ale by przyjemność wystąpiła, musi człowiek nabrać przekonania, że taki stan rzeczy naprawdę istnieje. Ponieważ tedy wydanie sądu jest koniecznym warunkiem uczuć zaspokojonej ambicji, przeto uczucia na jej tle występujące, zaliczymy do uczuć przekonaniowych (Witwicki 1900: 13).

Analiza kolejnych przykładów ludzi ambitnych prowadzi Witwickiego do następującej konkluzji:

Ambicja jest usposobieniem, zdolnością i gotowością do doznawania uczuć przyjemnych albo przykrych, budzących się w nas, skoro stwierdzamy lub zaprzeczamy, że jesteśmy niezależni, równi albo wyżsi. To, względem czego stwierdzamy naszą niezależność, równość i wyższość, albo jej zaprzeczamy, może być w każdym wypadku trojakię; niezależność może być niezależnością od ludzi, od czynników wewnętrznych (własnych namiętności itp.) i od czynników zewnętrznych, nieosobowych (np. zmian pogody); równość może dotyczyć stosunku do ludzi dotąd od nas potężniejszych, do ideału, który wytworzyliśmy sobie o sobie samych i do rozważanych antropomorficznie zjawisk przyrody; wyższość na koniec może być wyższością w porównaniu z innymi ludźmi, z własnym stanem poprzednim i z czynnikami nieosobowymi, jakimi są np. siły przyrody (Witwicki 1900: 26).

W dalszym ciągu hipotetyczna definicja ambicji jest przez Witwickiego korygowana – znowu na podstawie odpowiednio dobranych (typowych) przykładów ludzi ambitnych. Łącznie wyczerpuje to znamiona procedury opisu analitycznego w rozumieniu Czeżowskiego – tak jak została ona przeze mnie zrekonstruowana.

### 3.3. PRZYKŁAD CZWARTY: TEORIA MUZYKI

Na przełomie XVIII i XIX wieku teoretycy muzyki podjęli próbę opisu praktyk kompozytorskich powszechnych w muzyce zachodniej. Szczególnym przedmiotem ich zainteresowań stała się struktura utworów stanowiących pierwsze ogniwa cykli sonatowych (sonat instrumentalnych, symfonii). Czynniono wiele takich prób, które stopniowo zbliżały się do tego, czego uczy się muzyków pod hasłem „forma sonatowa”. Oto jeden ze współczesnych opisów (gatunkowych) formy sonatowej:

Typowy utwór w formie sonatowej składa się z trzech segmentów zagnieżdżonych w dwuczęściowej strukturze tonalnej. Pierwsza część struktury pokrywa się z pierwszym segmentem i jest nazwana „ekspozycją”. Druga część obejmuje obie pozostałe fazy, tj. przetworzenie i reprzyę. Ekspozycja dzieli się na pierwszą grupę w tonacji toniki i grupę drugą w innej tonacji, najczęściej w dominancie. Zarówno pierwsza, jak i druga grupa zawierać mogą wiele różnych pomysłów [muzycznych]. Pierwszy i najbardziej charakterystyczny temat można nazwać „tematem głównym”, [...] podczas gdy drugi najczęściej nazywa się „tematem drugim”, niezależnie od tego, czy jest to istotnie mniej ważny pomysł muzyczny. Przetworzenie zwykle rozwija materiał ekspozycji, modulując do jednej lub kilku nowych tonacji. Ostatnia część przetworzenia przygotowuje reprzyę. Reprzyza [...] rozpoczyna się od „jednoczesnego powrotu” do głównego tematu i toniki. Przypomina więc większość lub całość ważnego materiału ekspozycji, przy czym temat drugi występuje teraz w tonice. Utwór kończy się albo kadencją w tonice, analogiczną do zakończenia ekspozycji, albo kodą, która następuje po reprzyzie (Webster 2017).

Jest to rozbudowany opis gatunkowy utworów w formie sonatowej — czyli opis różnicujący gatunku *forma sonatowa*. Lektura całego hasła pokazuje, że jest to rezultat pewnego „kompromisu między wcześniejszymi ujęciami formy sonatowej” (a w szczególności rywalizującymi ze sobą koncepcjami dwu- i trzyczęściowej struktury sonat). Tłem teoretycznym analizy jest teoria tonalności funkcyjnej. Elementem kontrastycznym dla formy sonatowej jest forma binarna.

Na tle tak opisanej formy sonatowej teoretycy muzyki przedstawiają opisy różnicujące poszczególne utwory w formie sonatowej.

#### 3.4. PRZYKŁAD PIĄTY: SEMIOTYKA

Teorię pytań uprawiają zarówno lingwiści, jak i filozofowie, ale podejście pierwszych (co do zasady) bliższe jest praktyce indukcyjnej, podczas gdy drudzy (zazwyczaj) idą drogą opisu analitycznego.

Spójrzmy na rezultat analizy pojęcia pytania przedstawiony przez Kazimierza Ajdukiewicza w 1926 roku.

[Charakteryzuję] zdanie pytajne jako wypowiedź, wyrażającą bezpośrednio pragnienie zdobycia pewnego przekonania, wyznaczonego wieloznacznie przez zdanie pytajne, jako przekonanie, wyrażone przez odpowiedź, tj. jakieś zdanie, będące wartością pewnej funkcji zdaniowej, którą nazywamy formą odpowiedzi, a którą zdanie pytajne jednoznacznie wskazuje. Wyróżniamy mianowicie w każdym zdaniu pytajnym partykułę pytajną i część pozostałą, którą nazywamy *datum quaestionis*, np. w zdaniu pytajnym „kto lubi Piotra?”, partykułą jest słówko „kto”, zaś „lubi Piotra” jest *datum quaestionis*. Forma odpowiedzi wyznaczona jest przez zdanie pytajne jako funkcja zdaniowa, składająca się z *datum quaestionis* oraz ze zmiennej, której możliwe wartości (tzw. kategorię semantyczną w rozumieniu St. Leśniewskiego) oraz miejsce, jakie ona ma zając w formie odpowiedzi, wyznacza partykuła pytajna. Np. pytanie „kto lubi Piotra” wskazuje, że formą odpowiedzi jest „x lubi Piotra”, pytanie „kogo lubi Jan?” wskazuje, że formą odpowiedzi jest „Jan lubi x” przy czym wartościami „x” mogą być nazwy, zajmując w pierwszym pytaniu miejsce pierwszego argumentu przy funktorze „lubi”, w drugim miejsce drugiego argumentu przy tymże funktorze; pytanie, „Jak Jan lub Piotra” wskazuje, że formą odpowiedzi jest „Jan *f*(lubi) Piotra, przy czym wartościami „*f*” mogą być wyrazy takie jako „bardzo”, „mało” itp. Każde zdanie pytajne można wyrazić przy pomocy jednego schematu, jeśli się zgodzić na wyraźne użycie zmiennej, np., pytanie „Kto lubi Piotra” wyrazi się przez „[?x] x lubi Piotra” — co czytamy „dla jakiego x, x lubi Piotra” pytanie „Kogo lub Jan?” wyrazi się przez „[?x] Jan lubi x”. Różnorodne partykuły pytajne okazują się tu zbędnymi, gdyż wyraźne użycie zmiennej na pewnym miejscu wskazuje już zarówno możliwe jej wartości, jak też i miejsce, które ona zajmuje (Ajdukiewicz 1926: 194b-195a).

Uderzająca jest skromność materiału empirycznego — tj. kilku typowych bardzo prostych pytań sformułowanych w języku naturalnym — na podstawie

których Ajdukiewicz dochodzi do celu swojej analizy w postaci hipotez, stwierdzających, jakie ma podstawowe formy i co wyraża pytanie jako takie, które to hipotezy składają się na podanie opisu różnicującego gatunku „pytanie”. Jako nietypowe Ajdukiewicz pomija np. pytania retoryczne, dydaktyczne itd. Skądinąd dalsze badania, w tym samego Ajdukiewicza, pokazały, że i te nietypowe postacie pytań dadzą się ująć w kategoriach wypracowanych dla Ajdukiewiczowskich pytań typowych.

Zauważmy jeszcze, że tłem teoretycznym analizy Ajdukiewicza jest rachunek funkcyjny i semantyka kategorialna.

### ZAKOŃCZENIE

Do moich rozważań nad metodą opisu analitycznego stosują się słowa, które odniósł Czeżowski do treści swego pierwszego tekstu na ten temat. Pisał:

Rozważania [...], którymi zajmujemy się w chwili obecnej, są próbą zastosowania metody opisu analitycznego do niego samego (Czeżowski 1953: 138).

Głównym moim celem było — ujmę to w stylizacji rzeczowej — znalezienie odpowiedzi na pytanie, co to jest metoda opisu analitycznego. Okazało się, że aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba dokonać analizy kilku innych pojęć, przede wszystkim pojęcia opisu i różnych jego odmian.

Celem pobocznym była natomiast rekonstrukcja poglądów Czeżowskiego na zagadnienie metody opisu analitycznego, które stanowiły historyczny kontekst mojej własnej propozycji. Pytanie, jakie sobie tu stawiałam, brzmiało: czym jest metoda opisu analitycznego według Czeżowskiego? Odpowiedź na pytanie pierwsze pozostaje rzecz jasna do odpowiedzi na pytanie drugie w pewnym związku logicznym. Związek ten najlepiej może nazwać „uściśleniem”.

Przypomnijmy przytoczone na wstępie przekonanie Czeżowskiego, że metoda opisu analitycznego jest po prostu kwintesencją metody filozofii analitycznej — w jej odmianie, jaką na gruncie filozofii polskiej zaszczerpił Twardowski. Każdy, kto chciałby pójść w ślady Twardowskiego i jego uczniów i posługiwać się ich metodą, powinien zrozumieć dokładnie, na czym polega jej zastosowanie w filozofii (a także poza nią, do wszelkich analiz pojęciowych). Mój artykuł miał na celu ułatwienie tego zadania.

## BIBLIOGRAFIA

- Ajdukiewicz K. (1926), *Analiza semantyczna zdania pytajnego*, „Ruch Filozoficzny” 10(7-10), 194b-195b.
- Brożek A. (2015), *Axiological Intuitionism in the Lvov-Warsaw School*, „Etyka” 50, 49-72.
- Carnap R. (1945), *The Two Concepts of Probability*, „Philosophy and Phenomenological Research” 5(4), 513-532.
- Czeżowski T. (1953), *O metodzie opisu analitycznego* [w:] Czeżowski 1969a, 136-142.
- Czeżowski T. (1956), *Arystoteles, Galileusz, Bacon* [w:] Czeżowski 1969a, 143-149.
- Czeżowski T. (1958), *Odczyty filozoficzne*, Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu.
- Czeżowski T. (1959), *O tradycyjnych rozróżnieniach wśród definicji* [w:] Czeżowski 2009: 20-28.
- Czeżowski T. (1963), *Klasyfikacja rozumowań i jej konsekwencje w teorii nauki* [w:] Czeżowski 2009: 145-165.
- Czeżowski T. (1965), *Opis naukowy* [w:] Czeżowski 2009: 39-47.
- Czeżowski T. (1969a), *Odczyty filozoficzne*, wyd. II poprawione i rozszerzone, Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu.
- Czeżowski T. (1969b), *Czym jest tzw. psychologia deskrypcyjna* [w:] Czeżowski 1969a: 231-234.
- Czeżowski T. (1973a), *Empiria i teoria*, „Studia Filozoficzne” 6(91), 25-33.
- Czeżowski T. (1973b), *O związku między naukami aksjomatycznymi a naukami empirycznymi*, „Studia Pedagogiczne” 28, 11-19.
- Czeżowski T. (1978), *Definicje w nauce* [w:] *Studia z teorii poznania i filozofii wartości*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 23-31.
- Czeżowski T. (2009), *Filozofia na rozdrożu (analizy metodologiczne)*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK (pierwodruk 1965).
- Gumański L. (1980), *Tadeusz Czeżowski* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci profesora Tadeusza Czeżowskiego*, L. Gumański (red.), Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. 5-11.
- Koszowy M. (2012), *Logical Fallacies as Codified within the Conceptual System of the Lvov-Warsaw School*, „Studies in Logic, Grammar and Rhetoric” 30(43), 22-44.
- Łukasiewicz D. (2002), *Filozofia Tadeusza Czeżowskiego*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej.
- Szewc B. (2001), *Oryginalność metanauki Tadeusza Czeżowskiego*, „Studia Philosophiae Christianae” 37(2), 45-67.
- Twardowski K. (1924/1965), *O istocie pojęć* [w:] *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 292-312.
- Webster J. (2017), *Sonata form* [w:] *The New Grove Dictionary of Music and Musicians*, <https://goo.gl/lqOIBW>.
- Witwicki W. (1900/1934), *Analiza psychologiczna ambicji*, Lwów: Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Filozoficznego.
- Zinkiewicz M. (2016), *Metoda opisu analitycznego Tadeusza Czeżowskiego — studium historyczno-systematyczne*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 61, 53-103.